IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 58)
z dnia 22 lutego 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 58)

22 lutego 2022 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Obrony Narodowej na temat realizacji projektów szkolenia wojskowego młodzieży szkół średnich i akademickich oraz rezultatów nowego systemu rekrutacyjnego do służby wojskowej w Siłach Zbrojnych RP – według stanu na koniec 2021 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, gen. bryg. **Artur Dębczak** dyrektor Biura do Spraw Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej", płk **Bogdan Sowa** szef Zarządu P-1 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz **Emilia Kunikowska** asystentka przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram 58. posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu, które prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Witam przybyłych posłów i wszystkich, którzy uczestniczą w posiedzeniu w trybie online. Witam przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej pana Wojciecha Skurkiewicza, sekretarza stanu w MON, generała brygady Artura Dębczaka, dyrektora Biura do Spraw Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej", pana Jakuba Mykowskiego, dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wojskowego w Ministerstwie Obrony Narodowej, pułkownika Bogdana Sowę, szefa Zarządu P-1 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, panią Ilonę Śniegulę, naczelnika Wydziału ds. Parlamentarnych w Biurze Ministra Obrony Narodowej.

Jednocześnie informuję, że posłowie – członkowie Komisji – obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, którą należy przyłożyć z lewej strony mikrofonu. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

W tej chwili przystąpimy do stwierdzenia kworum. Proszę państwa posłów – obecnych na sali oraz tych, którzy uczestniczą w posiedzeniu online – o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia swojej obecności na posiedzeniu. Dziękuję.

Głosowało 33 posłów. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji od 55. do 57.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje następujący temat – „Rozpatrzenie informacji ministra obrony narodowej na temat realizacji projektów szkolenia wojskowego młodzieży szkół średnich i akademickich oraz rezultatów nowego systemu rekrutacyjnego do służby wojskowej w siłach zbrojnych RP – według stanu na koniec 2021 r.". Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że przyjęliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Posiedzenie Komisji jest realizowane w formie wideokonferencji w systemie Whereby. Udział posłów oraz gości zewnętrznych ogranicza się do kliknięcia w link i połączenia z pokojem wideokonferencyjnym, zgodnie z załączonymi instrukcjami. Transmisja na żywo dostępna jest w aplikacji do głosowania oraz na stronie sejmowej www.sejm.gov.pl. Chęć zabrania głosu zgłasza się poprzez mail na adres kobn@sejm.gov.pl

lub poprzez czat w aplikacji Whereby, po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. Linka proszę używać w przypadku aktywnego uczestnictwa w posiedzeniu Komisji, np. w przypadku chęci zabrania głosu w trakcie posiedzenia. W innym przypadku posiedzenie Komisji można śledzić z poziomu transmisji na stronie internetowej Sejmu.

Pragnę również przypomnieć, że na posiedzeniu Komisji w dniu 13 lutego 2020 r. przyjęliśmy propozycję prezydium Komisji w sprawie ograniczenia czasu wystąpień na naszych posiedzeniach. Pierwsze wystąpienie posła może trwać maksymalnie 10 minut, a każde kolejne 5 minut. Proszę o przestrzeganie tych limitów czasowych, żeby nasza dyskusja na posiedzeniach Komisji była uporządkowana i rzeczowa.

Teraz proszę pana ministra o przedstawienie informacji, po czym przeprowadzimy dyskusję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawię pokrótce informację, a później poproszę jeszcze pana generała Dębczaka o uzupełnienie. Jest z nami pan dyrektor Mykowski, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wojskowego. Jest pan pułkownik Sowa, szef zarządu P-1 w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego, więc będziemy się mogli z państwem podzielić szeroką informacją dotyczącą tematyki dzisiejszego posiedzenia. Szanowni państwo, rozwój sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie ich liczebności – bo o tym przede wszystkim rozmawiamy na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej – to jeden z priorytetów ministra obrony narodowej. Temu celowi służy szeroko rozwijane szkolnictwo wojskowe i usprawnienie systemu rekrutacji do polskiego wojska. Ministerstwo Obrony Narodowej wzmacnia edukację obronną w społeczeństwie i przygotowuje wartościowych kandydatów do różnego rodzaju czynnej służby wojskowej, w tym wspiera również system odbudowy zasobu rezerw osobowych sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W pierwszym elemencie chciałbym zwrócić uwagę na kształcenie patriotyczne. Resort obrony narodowej podejmuje liczne działania, które są składową długofalowego programu strategicznego kształtowania postaw patriotycznych. Wynika to ze strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju do 2020 r., z perspektywą do 2030 r. oraz w pełni wpisuje się w realizację zapisów Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2020 r. w kontekście budowy społecznej odporności państwa na zagrożenia oraz tworzenie systemu obrony powszechnej. Ministerstwo Obrony Narodowej, w porozumieniu z Ministerstwem Edukacji i Nauki, realizuje projekty i programy dydaktyczno-wychowawcze w dziedzinie obronności adresowane do młodzieży szkolnej i akademickiej. W odniesieniu do młodzieży szkolnej są to projekty edukacyjne pod nazwą „Certyfikowane wojskowe klasy mundurowe" i „Oddziały przygotowania wojskowego", a także program „CYBER.MIL z klasą". Natomiast dla młodzieży akademickiej przeznaczony jest program ochotniczego przeszkolenia wojskowego studentów pod nazwą „Legia Akademicka".

Jeżeli chodzi o certyfikowane wojskowe klasy mundurowe, kształcenie młodzieży szkolnej w klasach mundurowych pojawiło się w ramach innowacji pedagogicznej już dość dawno temu, bo na początku lat 2000. Ale szczególnie w latach 2016–2017 Ministerstwo Obrony Narodowej, w porozumieniu z Ministerstwem Edukacji Narodowej, zapoczątkowało prace nad nową formą kształcenia młodzieży szkolnej w ramach klas wojskowych, w tym przede wszystkim ujednoliceniem treści programów nauczania oraz dostosowaniem ich do aktualnych wyzwań. Ich efektem był pilotażowy projekt „Certyfikowane wojskowe klasy mundurowe", który został uruchomiony w 2017 r. Jego treść programowa jest realizowana przez szkołę ponadpodstawową w części teoretycznej oraz przez patronacką jednostkę wojskową w części praktycznej. W pierwszych trzech edycjach programu „Certyfikowane wojskowe klasy mundurowe" w latach 2017–2021, w programie uczestniczyło 119 szkół ponadpodstawowych. Szkolenie w ramach certyfikowanych wojskowych klas mundurowych ukończyło łącznie 8185 absolwentów. W roku bieżącym jest realizowana czwarta i piąta edycja programu „Certyfikowane wojskowe klasy mundurowe", w których uczestniczy 115 szkół ponadpodstawowych. Naukę pobiera w nich łącznie 7867 uczniów.

Kolejny obszar, to oddziały przygotowania wojskowego. Doświadczenia z pilotażowego projektu certyfikowanych wojskowych klas mundurowych znalazły odzwierciedlenie w systemowym rozwiązaniu pod nazwą „odziały przygotowania wojskowego". Zostało to zawarte w ustawie z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe. Program został uruchomiony w 2020 r. W oddziale przygotowania wojskowego jest realizowane szkolenie z zakresu przygotowania wojskowego w formie obowiązkowych zajęć edukacyjnych. Jego program określa rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 maja 2020 r. w sprawie szkolenia w oddziale przygotowania wojskowego. Program trwa przez cały okres pobierania nauki w szkole ponadpodstawowej. W roku szkolnym 2020/2021, czyli w pierwszym roku realizacji programu oddziałów przygotowania wojskowego, program był realizowany w 130 szkołach ponadpodstawowych, w których uruchomiono 130 klas OPW. Uczyło się w nich łącznie 3387 uczniów. W roku bieżącym – jest to drugi rok prowadzenia oddziałów przygotowania wojskowego – program jest realizowany w 147 szkołach ponadpodstawowych, w których funkcjonuje 150 oddziałów przygotowania wojskowego. Naukę pobiera w nich łącznie 7392 uczniów.

Kolejnym obszarem jest program „CYBER.MIL". Jest to trzeci program, który ma charakter dydaktyczno-wychowawczy w dziedzinie obronności i jest adresowany do młodzieży szkolnej. Ten program został uruchomiony w 2021 r. w wyłonionych 16 szkołach ponadpodstawowych na terenie całego kraju. Założeniem programu było to, żeby na terenie jednego województwa funkcjonowała jedna szkoła. Utworzono oddziały cyberbezpieczeństwa, w których kształci się nie mniej niż 10, a nie więcej niż 15 uczniów. Nauczanie przedmiotów specjalistycznych trwa przez 3 lata, niezależnie od typu szkoły, czyli od tego, czy to jest liceum czy technikum. W bieżącym roku szkolnym w programie „CYBER.MIL z klasą" uczestniczy 16 szkół ponadpodstawowych, w których kształci się 226 uczniów. W tym roku w projektach i programach dydaktyczno-wychowawczych adresowanych do młodzieży szkolnej biorą udział 204 szkoły ponadpodstawowe, w których kształci się łącznie 15 515 uczniów w mundurze, kadetów. Jest to ogólna liczba szkół na poziomie ponadpodstawowym, w których występują różne elementy kształcenia.

Kolejny obszar, o którym wspomniałem na początku swojego wystąpienia, to – oczywiście – „Legia Akademicka". Ministerstwo Obrony Narodowej przywróciło tutaj ideę ochotniczego kształcenia młodzieży akademickiej. Ten program został uruchomiony w 2018 r. w porozumieniu z Ministerstwem Edukacji i Nauki. To jest program ochotniczego przeszkolenia studentów pod nazwą „Legia Akademicka". Program skierowany jest zarówno do kobiet, jak również do mężczyzn, którzy w trakcie studiów chcieliby odbyć szkolenie wojskowe, wzmocnić zasoby rezerw osobowych albo myślą o pełnieniu jednego z rodzajów czynnej służby wojskowej. Program ochotniczego przeszkolenia wojskowego studentów w ramach „Legii Akademickiej" składa się z 2 części – z części teoretycznej i z części praktycznej. Realizowany jest w 3 modułach – podstawowym, podoficerskim oraz oficerskim. W pierwszych 4 edycjach programu „Legia Akademicka" w latach 2018–2021 uczestniczyło 75 uczelni, a 16 351 studentów odbyło ćwiczenia wojskowe i zostało przeniesionych do rezerwy. W bieżącym roku akademickim, w okresie luty–wrzesień, zostanie zrealizowana piąta edycja programu „Legia Akademicka".

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, drugi obszar, to już wprost obszar szkolnictwa wojskowego na poziomie ponadpodstawowym i wyższym. System wyższego szkolnictwa wojskowego stanowi integralną część potencjału resortu obrony narodowej i obejmuje 5 uczelni wojskowych podporządkowanych ministrowi obrony narodowej. Są to: Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie, Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie, Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu i – oczywiście – Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie. Kształcenie kandydatów na żołnierzy zawodowych realizowane jest – jak wspomniałem – w czterech spośród pięciu uczelni wojskowych. Kształcenie odbywa się łącznie na 16 kierunkach studiów. Łącznie, według stanu na ostatni dzień stycznia br., mamy w tych czterech uczelniach wojskowych – oczywiście, oprócz Akademii Sztuki Wojennej – 5473 podchorążych.

Dodatkowo w Kolegium Wojskowo-Lekarskim Uniwersytetu Medycznego w Łodzi kształci się 629 podchorążych na potrzeby wojskowej służby zdrowia. Sumując, daje to na dzień 31 stycznia br. 6102 kandydatów na żołnierzy zawodowych. Do tego należy

dodać, że uczelnie wojskowe kształcą również studentów cywilnych. Obecnie kształcenie studentów cywilnych odbywa się w liczbie ponad 12 tys. studentów.

Do najważniejszych ustawowych zadań realizowanych przez uczelnie wojskowe należy bez wątpienia zaliczyć kształcenie kandydatów na oficerów sił zbrojnych w trybie studiów stacjonarnych, co obecnie jest realizowane – jak wspomniałem przez cztery uczelnie wojskowe – oraz doskonalenie zawodowe na specjalistycznych kursach i studiach podyplomowych dla wyższych oficerów, w tym również studia przeznaczone dla przyszłych generałów, obecnie realizowane wyłącznie przez Akademię Sztuki Wojennej.

Kilka słów o limitach. Dla porównania limit przyjęć na studia wojskowe w uczelniach wojskowych w 2013 r., to było 480 podchorążych. Natomiast w 2020 r., to było 1475 podchorążych. Tutaj chcę państwu przedstawić dynamikę wzrostu liczby studentów czy abiturientów przyjmowanych na uczelnie wojskowe, którzy chcą kończyć studia wojskowe. Dodatkowo chciałbym zwrócić uwagę na to, że potrojono limit przyjęć podchorążych, jeśli chodzi o studia medyczne. W 2015 r. przyjęto 50 kandydatów do kształcenia na studiach medycznych. Obecnie limit wynosi 150 kandydatów. Powyższe zmiany powodują, że aktualnie na uczelniach wojskowych kształci się bardzo duża liczba podchorążych – 6102. Są to przyszli oficerowie, którzy zasilą szeregi Wojska Polskiego. Odnosząc się np. do 2016 r., czyli do roku akademickiego 2015/2016, na uczelniach wojskowych kształciło się wtedy 2604 podchorążych.

Szanowni państwo, jeżeli mówimy o systemie szkolnictwa wojskowego, pamiętajmy również o tym, że mamy także dwie szkoły ponadpodstawowe, które są prowadzone przez ministra obrony narodowej. To właśnie minister obrony narodowej jest organem prowadzącym dla dwóch liceów. Pierwsze, to Ogólnokształcące Liceum Lotnicze w Dęblinie. Drugie, to nowa placówka, która została powołana do życia nie tak dawno – Wojskowe Ogólnokształcące Liceum Informatyczne w Warszawie. Może rozpocznę odnosząc się do drugiego, bo to jest rzeczywiście novum, które rozpoczęliśmy. Zresztą w tym roku będziemy mieli pierwszych absolwentów pierwszej klasy. Przypomnę, że uruchamiając to liceum uruchomiliśmy dwie klasy. Jedną dla absolwentów gimnazjum – to trzyletnie liceum. I również czteroletnie liceum dla absolwentów ósmej klasy szkoły podstawowej.

Dzisiaj mogę z wielką satysfakcją i dumą powiedzieć, że przygotowujemy się do pierwszej matury w Wojskowym Ogólnokształcącym Liceum Informatycznym. W tym roku będzie pierwsza matura dla trzeciej klasy tego kierunku po gimnazjum, który rozwijamy w naszym liceum. Obecnie w liceum kształci się 166 osób. To jest 124 chłopców i 42 dziewczyny. Jak wspomniałem, w czerwcu pierwsi absolwenci przystąpią do matury. W czerwcu, a nawet w maju pierwsi przystąpią do matury. Będzie to 25 absolwentów.

Jeżeli chodzi o Ogólnokształcące Liceum Lotnicze w Dęblinie, w tej chwili kształcą się tam 174 osoby – 154 chłopców i 20 dziewcząt. Tu też należy się państwu wytłumaczenie. W miarę rozbudowy tego liceum, razem z panem dyrektorem Mykowskim pracujemy intensywnie, żeby liceum w Dęblinie bardzo mocno doinwestować, żeby zwiększyć tę bazę, którą dziś dysponuje liceum. Będziemy się też starali, żeby więcej dziewcząt mogło uczyć się w tym liceum. Te 20 pań, które się kształcą, to niewielka liczba, ale jest to podyktowane – niestety – warunkami lokalowymi internatu.

Szanowni państwo, to tyle, jeżeli chodzi o wstęp, jeżeli chodzi o szkolnictwo wojskowe. Kolejnym komponentem – tak odczytujemy intencje pana przewodniczącego i Wysokiej Komisji – są, oczywiście, kwestie dotyczące nowego systemu rekrutacyjnego. W tym obszarze naprawdę dokonaliśmy wiele. Z podstawowych kursów, które były organizowane, były rocznie – kieruję to do pana pułkownika Sowy – bodajże dwa. Teraz skróciliśmy kurs podstawowy do 28 dni. Przyjęliśmy to, że później osoba, która chce być żołnierzem, w momencie wstąpienia do wojska powiela to szkolenie. Żeby uniknąć takiego mechanizmu powielania, doszliśmy do wniosku, że skrócimy szkolenie do 28 dni. Ale może najpierw w szczegółach powie o tym pan generał Dębczak, bo Biuro do Spraw Programu „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej” miało wymierny wpływ na ramy i kształt tego programu. A potem jeszcze pan pułkownik Sowa.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, panie generale.

Dyrektor Biura do Spraw Programu „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej", gen. bryg. Artur Dębczak:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, działając na polecenie ministra obrony narodowej, pana ministra Mariusza Błaszczaka, biuro podjęło działania mające na celu uproszczenie procedur rekrutacyjnych do Wojska Polskiego. Z hasłem „uproszczenie procedur rekrutacyjnych" wiąże się cały cykl przedsięwzięć, całe spektrum wielu przedsięwzięć. Myślę tutaj przede wszystkim o zmianach w sposobie funkcjonowania i trybie orzecznictwa wojskowo-lekarskiego – zarówno lekarskiego, jak i komisji psychologicznej – jak również trybu postępowania z kandydatami przez wojskowe komendy uzupełnień i wojewódzkie sztaby wojskowe. Zmienionych zostało 7 rozporządzeń dotyczących sposobu powoływania, całego procesu powoływania. Te rozporządzenia dotyczą konkretnych rodzajów służby wojskowej. W ramach różnych przedsięwzięć i po wdrożeniu rekomendacji, które przedstawiliśmy ministrowi obrony narodowej…

Na mocy decyzji z czerwca 2020 r. pan minister nakazał zrealizowanie takich przedsięwzięć, jak – to nowość, bo to nie było do tej pory stosowane w Wojsku Polskim – możliwość zdalnej rekrutacji poprzez utworzenie portalu rekrutacyjnego Wojska Polskiego. Jest to portal, który zaczął funkcjonować już we wrześniu 2020 r. W pierwszej wersji obejmował tylko dwa rodzaje służby wojskowej, a mianowicie służbę przygotowawczą oraz terytorialną służbę wojskową. Ale to nie wszystko, ponieważ podjęliśmy również działania mające na celu rozszerzenie funkcjonalności tego portalu na pozostałe rodzaje służby wojskowej i kandydackiej i zawodowej. Ciekawostką jest to, że podstawą tego całego programu i jego utworzenia były zasoby Ministerstwa Obrony Narodowej, a konkretnie Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni. Zostały również utworzone wersje mobilne tego portalu dla obu najbardziej popularnych systemów operacyjnych telefonów. I tak to funkcjonuje.

Dość powiedzieć, że na dzień 31 grudnia 2021 r. na tej platformie do naszej bazy zarejestrowało się ponad 37 tys. osób, które deklarowały chęć pełnienia różnych rodzajów służby wojskowej. Tylko w 2021 r. było to 21,5 tys. kandydatów. Jak powiedziałem, prowadzimy te funkcjonalności, a w zasadzie już kończymy testowanie. Kończą się testy bezpieczeństwa dotyczące wersji 2.0. Spodziewamy się, że zostanie ona uruchomiona po pierwszym kwartale. W kolejnym, w drugim kwartale będziemy już mieli rozszerzoną funkcjonalność. Kolejnym milowym przedsięwzięciem była zmiana filozofii funkcjonowania wojskowych komend uzupełnień i wojewódzkich sztabów wojskowych. Na pewno szanowna Komisja słyszała takie pojęcie – „wojskowe centra rekrutacji". Wojskowe centra rekrutacji, to nie jest struktura sensu stricto jednostki wojskowej czy komórki jednostki organizacyjnej. Jest to struktura funkcjonalna. Funkcjonuje ona przy wykorzystaniu sił i środków, którymi dysponują wojskowe komendy uzupełnień i wojewódzkie sztaby wojskowe, uzupełnionych o przedstawicieli komisji lekarskich i psychologicznych, jak również – a może przede wszystkim – przedstawicieli jednostek wojskowych, popularnie zwanych rekruterami. Bardzo ważna jest rola tych rekruterów z konkretnych jednostek wojskowych.

Zatem jest zmiana filozofii podejścia wojskowych komend uzupełnień. Już nie petent przychodzi do okienka. Punkty rekrutacyjne są tworzone w miejscach dogodnych dla kandydatów, czy to ze względów komunikacyjnych, czy demograficznych, tak, żeby cała procedura mogła się praktycznie odbyć w jednym miejscu i w jak najkrótszym czasie. Już nie będziemy musieli jeździć między miejscowościami, odległymi często o wiele kilometrów. Wszystko odbywa się w jednej infrastrukturze, w jednym budynku, niekoniecznie w budynkach, które są w posiadaniu wojskowych komend uzupełnień czy wojewódzkich sztabów wojskowych. To może być również realizowane w innych budynkach, np. infrastruktury cywilnej. Wiele było takich przedsięwzięć.

Wojskowe centra rekrutacyjne zaczęły funkcjonować od września 2020 r. Zresztą to dalej się odbywa. Do wszystkich wojskowych centrów rekrutacji zorganizowanych w różnych miejscach Polski stawiło się ponad 22 tys.– prawie 22,5 tys. – kandydatów. Z tego 63% w danym miejscu, właśnie na terenie wojskowego centrum rekrutacji uzyskało kartę powołania. Oczywiście, były odstępstwa związane z jakimiś wątpliwościami i poszerzeniem badań lekarskich czy psychologicznych. Tego nie można ominąć, żeby

nie tracić na jakości rekrutacji. Trzeba było odesłać kandydata na szczegółowe badania, więc nie można było zakończyć tej procedury w jeden dzień czy w dwa dni, bo takie jest założenie funkcjonowania wojskowych centrów rekrutacji. Jednak z sukcesem, czyli z uzyskaną kartą powołania wyszło z wojskowych centrów rekrutacji prawie 63% kandydatów, którzy uzyskali powołanie.

O zmianie funkcjonowania służby przygotowawczej pan minister już mówił. Referował to, więc nie będę już tego powtarzał, jeżeli państwo pozwolą. Chciałbym tylko zaznaczyć, że według stanu na grudzień 2021 r. przez służbę przygotowawczą w nowej formule przeszło prawie 20 tys. młodych ludzi. Muszę powiedzieć, że jest to wzrost w stosunku do 2019 r. i do 2020 r. odpowiednio o 49% i o 28%. Chciałbym zaznaczyć, szanowna Komisjo, że funkcjonowaliśmy w bardzo niekorzystnych warunkach. Była pandemia i inne zadania sił zbrojnych związane ze wschodnią granicą. To na pewno nie były korzystne warunki, żeby uzyskiwać dobre wyniki, ale mimo wszystko to się udało. Oczywiście, dokonujemy również integracji pozostałych systemów informatycznych. One również, podobnie jak portal, są na końcowym etapie testów bezpieczeństwa. One będą nam znacznie ułatwiały zarządzanie w czasie rzeczywistym całym zasobem rezerw osobowych.

Jeżeli chodzi o powołania do zawodowej służby wojskowej, to jest to właśnie jeden z efektów zmian i decyzji, które podjął pan minister Błaszczak. W 2021 r. powołaliśmy 9651 kandydatów, wyłącznie do zawodowej służby wojskowej. W porównaniu do 2019 r. i do 2020 r. jest to wzrost o 26% i o 22% pomimo niesprzyjającej demografii oraz tych wszystkich czynników, o których wspominałem wcześniej. Są to m.in. sprawy związane z pandemią czy z zadaniami na granicy wschodniej. Jeżeli chodzi o służbę niezawodową, to na pewno pan pułkownik Sowa jeszcze uzupełni moją wypowiedź. Jest to stan 34 733 żołnierzy. Praktycznie stan ewidencyjny żołnierzy zawodowych, który minister obrony narodowej postawił nam do osiągnięcia na koniec 2021 r., to jest 113,5 tys. osób, osiągnęliśmy już po zakończeniu trzeciego kwartału 2021 r.

Reasumując, te zmiany proceduralne, które zaszły w systemie rekrutacji, to zyski, o których wspomniałem. To jest odpowiednio 22% i 25%. W służbie przygotowawczej, którą można kojarzyć bezpośrednio z powiększaniem zasobów osobowych, rezerw osobowych, również mamy znaczne wzrosty. To udało nam się osiągnąć, jeżeli chodzi o same zmiany proceduralne. Natomiast ta ustawa, nad którą dzisiaj obradowała Rada Ministrów, będzie dawała znacznie większe możliwości, jeżeli chodzi o zwiększenie tych możliwości, ponieważ obejmuje również pewne zmiany organizacyjne, a nie tylko proceduralne, o których tutaj mówiłem. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Panie przewodniczący, tutaj trzeci segment, który pan generał Dębczak jak gdyby nieco wywołał. W ubiegłym roku, tj. w 2021 r. przeprowadziliśmy szkolenia w ramach 27 turnusów służby przygotowawczej. Na tych kursach pojawiło się 15,5 tys. ochotników. Myślę, że szczegóły przedstawi pan pułkownik Sowa, a później będziemy już do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, panie pułkowniku.

Szef Zarządu Organizacji i Uzupełnień P-1 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego płk Bogdan Sowa:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o 2021 r., to tak, jak pan minister wspomniał, było 27 turnusów służby przygotowawczej, w tym 22 turnusy na potrzeby korpusu szeregowych i 3 turnusy na potrzeby skróconej służby przygotowawczej. Jeżeli chodzi o stawiennictwo, to – jak stwierdził pan minister – było 15 500 ochotników. W czasie szkoleń ubyło ok. 10%. W 2021 r. szkolenie służby przygotowawczej ukończyło 14 042 ochotników. Jeżeli chodzi o rozbicie na korpusy – jak już wspomniałem – 22 turnusy służby przygotowawczej zrealizowano na potrzeby korpusu szeregowych. Stawiło się 14 544 ochotników. Ubyło 10%. Szkolenie ukończyło 13 135 ochotników. Z tej liczby do zawodowej służby wojskowej w korpusie szeregowych

pozyskano spośród tych wyszkolonych 2411 osób, co stanowi 18% wszystkich wyszkolonych w 2021 r.

Jeżeli chodzi o trzy turnusy służby skróconej, przeznaczonej w szczególności dla absolwentów certyfikowanych klas mundurowych, na potrzeby korpusu szeregowych stawiło się 732 ochotników. W trakcie szkolenia ubyło tylko 2%. Szkolenie ukończyło 717 ochotników. Do zawodowej służby wojskowej pozyskano 52 ochotników po skróconej służbie przygotowawczej, co stanowi 7% wyszkolonych w ramach służby skróconej. Pozostałe 93% zasiliły zasoby rezerw osobowych. W 2021 r. 45 uczniów i absolwentów klas mundurowych powołano do terytorialnej służby wojskowej. Również w 2021 r. przeprowadzono szkolenie w 2 turnusach służby przygotowawczej na potrzeby korpusu podoficerów. Stawiło się 199 ochotników. Nie zostało wyszkolonych 5% ogólnej liczby ochotników. Szkolenie zakończyło 190 ochotników. Do zawodowej służby wojskowej pozyskano 3 ochotników, co stanowi 1,5% wyszkolonych. Reszta przeznaczona została na potrzeby podoficerów żołnierzy rezerwy.

W tym miejscu chciałbym też nadmienić, że ze względu na odwołane ćwiczenia wojskowe żołnierze rezerwy będący absolwentami skróconej służby przygotowawczej nie mogli odbyć wymaganego mianowania w rezerwie na stopień kaprala. Opisane 3 przypadki dotyczyły powołania do korpusu szeregowych. Ogółem w 2021 r. do zawodowej służby wojskowej w korpusie szeregowych powołano 7234 ochotników, w tym wyszkolonych również w ramach służby przygotowawczej w latach poprzednich. Tutaj mamy 6323 żołnierzy. Na różnicę ze względu na odwołane ćwiczenia wojskowe żołnierze rezerwy będący absolwentami skróconej służby przygotowawczej nie mogli odbyć wymaganego mianowania w rezerwie na stopień kaprala. Opisane 3 przypadki dotyczyły powołania do korpusu szeregowych. Ogółem w 2021 r. do zawodowej służby wojskowej w korpusie szeregowych powołano 7234 ochotników, w tym wyszkolonych również w ramach służby przygotowawczej w latach poprzednich. Tutaj mamy 6323 żołnierzy. Na różnicę składają się żołnierze obrony terytorialnej przeniesieni do rezerwy po rezygnacji z pełnienia terytorialnej służby wojskowej, przywróceni do służby byli żołnierze zawodowi, żołnierze rezerwy po odbytej zasadniczej służbie wojskowej i absolwenci „Legii Akademickiej".

Istotnym dla zobrazowania prezentowanych danych ilościowych jest także fakt, że w związku z odwoływaniem ćwiczeń wojskowych z powodów związanych z pandemią żołnierze rezerwy wyszkoleni w ramach służby przygotowawczej na potrzeby korpusu podoficerskiego lub oficerskiego nie mogli odbywać wymaganej liczby dni ćwiczeń wojskowych niezbędnych do mianowania na adekwatne stopnie wojskowe. Jak już wspomniałem, zdecydowali się oni na przejście do korpusu zawodowych szeregowych. Zgodnie z decyzją 164 ministra obrony narodowej z 27 listopada 2020 r. w 2021 r. odbyła się czwarta edycja „Legii Akademickiej" w celu gromadzenia wyszkolonych zasobów żołnierzy rezerwy na potrzeby uzupełnień osobowych sił zbrojnych w korpusach szeregowych, podoficerów i oficerów. Program edukacji studentów odbywał się – jak już pan minister wspomniał – w częściach teoretycznej i praktycznej.

W części teoretycznej w szkoleniu uczestniczyły 63 uczelnie wyższe. Część praktyczna szkolenia w ramach „Legii Akademickiej" odbywała się w formie ćwiczeń wojskowych w wytypowanych jednostkach wojskowych. Ćwiczenia realizowano w 2 turnusach. Planowano przeszkolić łącznie 6627 ochotników, w tym 3420 w ramach pierwszego turnusu oraz 3207 w ramach drugiego turnusu. Jednak finalnie przeszkolono w sumie 3256 ochotników w następujących korpusach osobowych. W korpusie szeregowych w module podstawowym szkolenie ukończyło 1635 ochotników. Szkolenie specjalistyczne – moduł podoficerski – ukończyło 1567 ochotników. W module oficerskim, realizowanym w Akademii Wojsk Lądowych szkolenie rozpoczęło 57, a egzamin zdało 54 ochotników.

W 2021 r. 20 kandydatów po „Legii Akademickiej" zostało powołanych do zawodowej służbie wojskowej. Pozostali kandydaci po odbyciu ćwiczeń wojskowych zostali przeniesieni do rezerwy i zasilili zasób żołnierzy rezerwy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie pułkowniku. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy do zabrania głosu zgłosił się pan minister Antoni Macierewicz. Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie generale, panowie oficerowi i przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, podstawowym problemem polskiej armii, zasadniczym problemem polskiej armii są rezerwy osobowe. Nie ma ważniejszej kwestii niż kwestia rezerw osobowych. Dlatego bardzo dziękuję panu ministrowi. Dziękuję Ministerstwu Obrony Narodowej za zreferowanie dorobku i za kontynuację działań, które zostały podjęte po 2015 r. z dużymi efektami, które państwo teraz przedstawili. Naprawdę serdeczne podziękowanie i gratulacje. Przy okazji tylko taka uwaga. To jest naturalne zjawisko. Nie dziwię się temu specjalnie. „Legia Akademicka" została powołana w lipcu 2017 r., a nie w 2018 r. Ale powtarzam, że w żadnym przypadku nie jest to kwestionowanie naprawdę olbrzymiego dorobku i kontynuacji, którą Ministerstwo Obrony Narodowej realizuje, żeby te rezerwy w jakiś sposób zbudować.

Szanowni państwo, decyzja, która została podjęta w 2009 r. o zawieszeniu poboru powszechnego, jest decyzją, bez odwołania której nie zbudujemy silnej armii. Naprawdę trzeba mieć tego pełną świadomość. Ten wysiłek, który został podjęty przez Ministerstwo Obrony Narodowej po 2015 r., który państwo tak dokładnie, tak precyzyjnie przedstawili, okazał się w pewnym wymiarze skuteczny, bo poprawiono sytuację, ale w żadnym wymiarze nie jest wystarczający, żeby zbudować rzeczywistą silną armię. Taką, jaką zakładano w strategicznym przeglądzie powszechnym w 2017 r., czyli liczącą 200 tys. żołnierzy czy taką, jaką zakłada obecnie przyjęta dzisiaj ustawa, czyli 250 tys. żołnierzy. To jest niezbędne minimum w sytuacji, w jakiej dzisiaj znajduje się Polska. Aby to zrealizować, absolutnie konieczne jest przyjęcie powszechnego poboru. On może być ograniczony czasowo. Można to w różny sposób modyfikować. Zapewne to jest niezbędne z różnych powodów, ale przywrócenie powszechnego poboru wojskowego jest niezbędne, jeżeli chcemy obronić ojczyznę.

Trzeba też sobie jasno powiedzieć, że jeżeli jakaś część polityków będzie przeciwko temu protestowała, jeżeli będzie próbowała to uniemożliwić, to znaczy, że będą dążyli do tego, do czego dążono przed 2015 r., czyli do likwidacji polskiej armii. Dlatego raz jeszcze zwracam się do Ministerstwa Obrony Narodowej, gratulując dorobku, który państwo przedstawili, żeby uwzględnić w ustawie, która została przyjęta i będzie w najbliższym czasie dyskutowana przez Sejm, przywrócenie w pewnym zakresie powszechnego poboru do służby powszechnej. Jest to absolutnie niezbędne, jeżeli chcemy obronić ojczyznę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Pan poseł Paweł Krutul. Proszę.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

Dzień dobry państwu. Proszę państwa, nad tym, co przed chwilą powiedział pan minister, czy będzie pobór powszechny czy nie, należy się zastanowić. Oczywiście, rozumiem zagrożenie, które jest przy naszej wschodniej granicy. Rozumiem, że jest realne. Doświadczamy tego codziennie, z godziny na godzinę i nie mamy pewności, co się wydarzy. Ale uważam, że tutaj powinno być też dużo zachęt dla młodych ludzi, którzy chcieliby włożyć mundur. Może tym kluczem należałoby pójść. Stąd też będę miał kilka pytań. Pan minister mówił przed chwilą o 250 tys. żołnierzy. Do tego 50 tys. żołnierzy WOT. Moje pytanie brzmi tak. Jeżeli to założenie będziemy chcieli wdrożyć, ile czasu państwo potrzebują, żeby wyszkolić oficerów i – mówiąc kolokwialnie – żeby tych żołnierzy obsłużyli. To jest istotne i ważne, bo chodzi o kadry, o doświadczone kadry, które temu podołają, żeby wojsko było jak najwyższej jakości.

Jeżeli chodzi o klasy, które – mam nadzieję – szkolą się do późniejszej pracy w MON czy w strukturach cyberbezpieczeństwa Ministerstwa Obrony Narodowej. O tym już nieraz mówiliśmy. Jakie są przewidywania? Czy mają państwo kalendarz? Uważam, że sprzęt komputerowy i oprogramowanie, programy powinny być na najwyższym poziomie. Czy później co 2–3 lata będą państwo kupowali nowy sprzęt lub go udoskonalali? Czy jest takie założenie? Wiem, że to jest drogie. To super, panie ministrze, jeżeli tak. Jeżeli chodzi o selekcję nauczycieli do nauczania w tych klasach, czy państwo prowadzą jakąś selekcję? Czy po prostu są to nauczyciele, którzy są informatykami? Czy jest

tu jakaś dodatkowa selekcja, jeżeli zdobywają państwo najlepszą kadrę, a taka kadra powinna szkolić, żeby absolwenci tych szkół byli na jak najwyższym poziomie, żeby mogli stawić czoła atakom na cyberbezpieczeństwo?

I jeszcze jedno. Po skończeniu klas mundurowych, jakie wynagrodzenia mają gwarantowane absolwenci? Kończą jako oficerowie. Jaka jest zachęta? Rozumiem, że służba dla ojczyzny jest jednym z czynników, ale też trzeba w jakiś sposób spróbować. Wiem, że to nie będzie równa konkurencja. Żeby państwo nie wyszkolili studentów po informatyce – o czym przede wszystkim mówię – i żeby oni po prostu nie zasilili rynku prywatnego. Wiem, że ciężko jest konkurować, bo są różnorakie stawki dla absolwenta takiej uczelni. Jakie zachęty państwo proponują, żeby trafiali do Ministerstwa Obrony Narodowej, a nie zasilali rynku prywatnego? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan poseł Maciej Lasek.

Poseł Maciej Lasek (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie generale, panie pułkowniku, szanowni goście, Wysoka Komisjo, mam parę pytań szczegółowych. Pan pułkownik wspomniał o ostatniej edycji „Legii Akademickiej". Planowali państwo, że weźmie w niej udział 6 tys. studentów. Finalnie wzięło udział nieco ponad 3 tys. studentów. Czy analizowali państwo przyczyny tego spadku? Czy to jest spadek zainteresowania? Czy to wynikało z pandemii? Jak rozumiem, podana była liczba po 2021 r., po edycji. Liczba studentów, którzy skończyli ten program i zostali powołani w 2021 r. do służby wojskowej. Jak to wyglądało w latach poprzednich? W latach poprzednich ponad 16 tys. studentów skończyło ten program. Jak to wyglądało w latach wcześniejszych?

Następne pytanie dotyczy liceum lotniczego w Dęblinie. Czy prowadzą państwo takie analizy, ilu absolwentów tego liceum wybiera kierunek studiów wojskowych? Kiedyś chciałem iść do tego liceum, ale wybrałem inną uczelnię. Praktycznie jest to 100%, jak rozumiem. Czyli tak, jak było kiedyś. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan minister Grabarczyk. Proszę bardzo. To ostatnie pytanie. Potem poproszę o udzielenie odpowiedzi.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie generale, szanowni państwo, 15,5 tys. uczniów w mundurach kadetów, to spora wielkość. Pytanie. Ilu absolwentów szkół zasila później polską armię? Jaki to jest odsetek? Pytanie, czy ten wysiłek, który jest wkładany w edukację uczniów w mundurach, przekłada się później na zasilanie szeregów polskiej armii? To pytanie dotyczące tematu dzisiejszego posiedzenia. Natomiast sprowokował mnie pan minister Macierewicz. Pytanie, czy polski rząd rozważa odwieszenie tego zawieszenia poboru? W jakiej perspektywie? Czy jesteśmy do tego przygotowani, jeśli chodzi o logistykę, o rezerwy budżetowe? Prosiłbym o odpowiedź w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę teraz, panie ministrze, o odpowiedzi na te pytania.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję również za te pytania. Zacznę od samego początku. W istocie nie ma poboru. Jest on zawieszony. Dzisiaj bez wątpienia chyba wszyscy, szczególnie w kontekście tego, co się dzieje za naszą wschodnią granicą, racjonalnie myślący powinni dostrzegać również potrzebę liczebnego zwiększania sił zbrojnych. Proszę pamiętać o tym, że przez wiele lat – pan minister Macierewicz słusznie wspomniał, że w 2009 r. wstrzymano pobór.… Przez kolejne lata następowała olbrzymia degradacja infrastruktury wojskowej. Mówię to z bólem, bo w Polsce jest wiele takich miejsc, w których „koszarowce" czy obiekty wojskowe albo zostały sprzedane – jak np. w Górze Kalwarii… Chyba każdy zna taką miejscowość pod Warszawą, w której były bodajże wojska rakietowe. Z tego kompleksu pozostał praktycznie jeden upadający

„koszarowiec” czy dwa. W części zostało stworzone miasteczko, jakiś dodatkowy supermarket itd.

Kolejny przykład, to Puławy, gdzie po jednostce wojskowej ostał się tylko wielki supermarket w samym centrum Puław. Takie przykłady można mnożyć. Tutaj determinująca jest infrastruktura. W pierwszej kolejności wychodząc naprzeciw i zdając sobie sprawę z tego, że to jest obszar strategiczny i bardzo ważny, w nowej ustawie, nad którą dzisiaj pochylał się rząd – mam nadzieję, że już wkrótce rozpoczniemy nad nią prace tu, w sejmowej Komisji Obrony Narodowej – w ustawie o obronie ojczyzny w pierwszej kolejności stwarzamy taką możliwość, możliwość służby ochotniczej. Ochotniczej służby, która będzie się odbywała w cyklu 12-miesięcznym. Będzie 28-dniowe szkolenie podstawowe, a później 11-miesięczna służba zasadnicza. W pierwszej kolejności będzie to wyłącznie dla ochotników. To będzie odpłatne. Żołd czy uposażenie takiego młodego człowieka – bo liczymy, że to będą właśnie młodzi ludzie – będzie się kształtowało na poziomie uposażenia szeregowego, czyli kwoty ponad 4 tys. zł. Przyjmujemy, że to będzie młoda osoba do 26. roku życia. Praktycznie będzie to kwota netto wypłacana na rękę.

To jest ten obszar. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę… Przechodząc od razu do pytania pana ministra Grabarczyka, żeby ktoś mnie nie posądził, ja nie uczestniczę w takich pracach. Nieznane są mi takie prace. Nie wiem, że dziś są prowadzone prace na temat przywrócenia powszechnego poboru w Polsce, więc od razu chciałbym tę kwestię wyjaśnić. Oczywiście, to nie będzie tak, że z dnia na dzień armia będzie liczyła 250 tys. żołnierzy. Proszę połączyć dwie kwestie – obszar liczebny i obszar finansowy. Dlatego też intensyfikujemy działania. To jest też zasługa naszych poprzedników, w tym pana ministra Macierewicza, to przyjęcie projekcji finansowej zwiększania wydatków finansowych na polską armię. Jest to założenie, które w poprzedniej kadencji przyjmowaliśmy w parlamencie. Wydawało nam się, że jest ono bardzo optymistyczne – 2,5% PKB w 2030 r.

Sytuacja geopolityczna, z którą mamy do czynienia również dzisiaj, zmusza nas do przyspieszenia tych działań. W ustawie o obronie ojczyzny zapisano, że poziom wydatków na obronność w wysokości 2,5% PKB chcemy osiągnąć już w 2024 r. Jest to wprost zapisane w ustawie. Sukcesywnie zwiększamy też liczbę polskich żołnierzy, liczebność polskiej armii. Oczywiście, pewnie w kolejnej turze pojawi się pytanie, które często się pojawia. Przyjmujemy do wojska ponad 7 tys. żołnierzy, ale armia gwałtownie nie rośnie. Proszę państwa, przecież są naturalne odejścia z polskiego wojska. W wojsku mogą służyć osoby do osiągnięcia 60. roku życia. Jak bardzo często mówią oficerowie, z którymi rozmawiam, PESEL jest nieubłagany. Po prostu on wypycha nam sporą rzeszę żołnierzy.

Jeżeli chodzi o klasy, panie pośle, w pierwszej kolejności chciałem powiedzieć o wojskowym liceum ogólnokształcącym w Warszawie. Celowo umieściliśmy WOLI przy Wojskowej Akademii Technicznej, bo właśnie wykładowcy, nauczyciele akademiccy Wojskowej Akademii Technicznej stanowią trzon nauczycieli w wąskim obszarze cyber i IT dla tych uczniów. Chcieliśmy to razem połączyć. Mam nadzieję, że to się nam uda. Tak, jak chociażby w przypadku liceum w Dęblinie, praktycznie 100% maturzystów zasila później szeregi Lotniczej Akademii Wojskowej. Mam nadzieję, że podobną liczbę uda się nam osiągnąć, jeżeli chodzi o Wojskowe Ogólnokształcące Liceum Informatyczne w Warszawie.

Jeżeli chodzi o klasy realizowane w ramach programu „CYBER.MIL z klasą”, jest to obszar, który jest realizowany po raz pierwszy od 1 września. Oczywiście, daliśmy wskazania i wytyczne. Te szkoły, aby otrzymać od nas zgodę na otworzenie takiej klasy… Ale to była naprawdę bardzo duża konkurencja, bo to jest jedna szkoła na jedno województwo. Toteż musieliśmy otrzymać stosowne zapewnienia, że kadra będzie również na odpowiednio wysokim poziomie, a zajęcia będą atrakcyjne dla młodych ludzi. To naprawdę jest bardzo atrakcyjny obszar, ale bardzo często też trudny, tym bardziej że podlega wielkim zmianom. To, co było na topie pół roku temu, dziś może być już przestarzałe. Tak ten postęp technologiczny idzie. Oczywiście, tutaj też czeka nas ewaluacja tych działań w ramach programu „CYBER.MIL z klasą”. Obiecuję państwu, że po pierwszym roku, kiedy będziemy już mieli doświadczenie, jak to funkcjonuje w tych 16 placówkach, przedstawimy państwu raport o tym, co nas zadowala, a co nas niepokoi. Wiadomo, że nic nie jest idealnie, szczególnie w takiej materii, jak styk ucznia

z nauczycielem, tym bardziej że sytuacja pandemiczna nam nie sprzyja. To też musimy sobie powiedzieć wprost.

Jeżeli chodzi o kadry, to już odpowiedziałem. Jeżeli chodzi o kwestie sprzętowe, to naprawdę zapewniam pana, że pracujemy na najwyższej jakości sprzęcie. Z tym nie ma większych problemów. Myślę, że ten obszar omawialiśmy w poprzedniej kadencji Sejmu wraz z koncepcją tworzenia Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni. Możemy powrócić do tego tematu w tej kadencji, szczególnie dla parlamentarzystów, którzy w tej kadencji są członkami sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Chętnie pojawię się z panem generałem Molendą. Oczywiście, to musiałoby być w trybie niejawnym, bo jest tam wiele elementów, które mają charakter niejawny. Przedstawimy też samo formowanie Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni i czas zdobywania, osiągania zdolności operacyjnych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Ale pytania proszę do mikrofonu. Tak?

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

Panie ministrze, czy uczniowie tych klas średnich mają przewidziane jakieś praktyki?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Jeżeli chodzi o program „CYBER.MIL z klasą", przewidujemy to. Jeżeli chodzi o liceum WOLI, to tak, bo oni są na miejscu, są cały czas. Musimy stworzyć czy stwarzamy programy i możliwości kształcenia bardzo atrakcyjne dla młodych ludzi. Proszę pamiętać o tym, że jest to obszar naprawdę bardzo ciekawy, interesujący dla młodych, ale też bardzo ciężki. Przyznam się, że w tym roku na moją prośbę czy moje polecenie, uruchomiliśmy też w ramach Wojskowego Ogólnokształcącego Liceum Informatycznego w Warszawie klasę. Utworzyliśmy klasę. Może to nie jest cała klasa. Poprosiłem panią dyrektor, żeby oprócz tych 2 klas, które mamy – na każdym poziomie edukacji uruchamiamy 2 klasy – uruchomić również małą osiemnastoosobową klasę o specjalności matematyczno-fizycznej. Taką klasę uruchomiliśmy. Cyber IT, to jest jeden obszar kształcenia. Ale doszliśmy do wniosku, że potrzeba nam wprost osób, które specjalizują się wąsko w matematyce i fizyce. Utworzyliśmy małą klasę matematyczno-fizyczną i powielimy to w nowym roku szkolnym 2022/2023, bo takie są potrzeby. Oczekujemy, że te osoby później na stałe zwiążą się z naszymi uczelniami wojskowymi, z naszą Wojskową Akademią Techniczną, ale niekoniecznie, bo również pozostałe uczelnie są na to otwarte. Żeby państwo mieli świadomość, że w obszarze IT w ostatnich latach podjęliśmy taką decyzję, że kształceniem zajmuje się nie tylko wojskowa akademia, która jest absolutnie prestiżowa – to jest ten tok – która zajmuje się kształceniem studentów. Że tylko tam będzie się odbywało kształcenie chociażby na kierunku „Informatyka". Nie zawsze jest tak, że w wojsku ten, kto kończy cybernetykę, musi się zajmować obsługą jakichś prostych zabezpieczeń, prostych modułów itd.

Doszliśmy do wniosku, że warto stworzyć czy podjąć wyzwanie utworzenia kierunków informatycznych w innych uczelniach wojskowych, w ramach studiów oficerskich. Tak jest np., jeśli chodzi o naszą Akademię Marynarki Wojennej, ale również o Akademię Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Tam jest również informatyka i rozwijamy to. Obok kluczowego, wiodącego kierunku „Dowodzenie", jest również „Informatyka". I taka ciekawostka dla pana posła. Jeśli chodzi np. o Wojskową Akademię Techniczną, naprawdę mamy wielu chętnych kandydatów do szkolenia. Ale rekordów, jeżeli chodzi o nabór na pierwszy rok w Wojskowej Akademii Technicznej nie biją kierunki ścisłe, czyli mechatronika, cybernetyka itd., tylko logistyka. Na logistykę na WAT przyjmujemy… Tam jest ponad 10 kandydatów na jedno miejsce, więc selekcja jest niesamowita.

Co do „Legii Akademickiej", o czym mówił pan poseł Lasek, prosiłbym pana generała i pana pułkownika o uzupełnienie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę. Pan generał Dębczak.

Dyrektor biura, gen. bryg. Artur Dębczak:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, jeszcze może w kwestii uzupełnienia. Nasze wszystkie szkoły, które prowadzą klasy wojskowe, są wspierane

przez Ministerstwo Obrony Narodowej finansowo. Czyli organ prowadzący jest wspierany finansowo. Jest to rząd wielkości 80%, do 20% po stronie organu założycielskiego. Ministerstwo wspiera je merytorycznie. Każda szkoła, każda klasa ma przydzieloną patronacką jednostkę wojskową, która jest odpowiedzialna za jakość szkolenia typowo wojskowego prowadzonego w danej szkole. Dodatkowo również staramy się ewaluować czy wzmacniać wykształcenie, poprawiać wykształcenie czy też ujednolicać standardy we wszystkich szkołach, ponieważ nauczyciel prowadzący, tzw. koordynator klasy wojskowej jest osobą zatrudnianą przez dyrektora szkoły. To nie jest pracownik Ministerstwa Obrony Narodowej. To są nauczyciele innych przedmiotów, a czasami byli żołnierze zawodowi. Przekrój jest naprawdę pełen. Różnie też bywa z ich przygotowaniem merytorycznym.

Jednak widząc takie wyzwanie przed nami podjęliśmy rękawicę i przygotowujemy cały cykl szkoleń wyrównawczych czy szkoleń dodatkowych, które dawałyby dodatkowe uprawnienia nauczycielom prowadzącym właśnie po to, żeby to był właściwy poziom i żeby absolwenci dostali właściwą wiedzę. Nasze doświadczenia zarówno z certyfikowanych wojskowych klas mundurowych, jak i z oddziałów przygotowania wojskowego wskazują, że są dwa podstawowe filary powodzenia tego projektu. Pierwszy, to jest właśnie nauczyciel prowadzący, o którym wspomniałem. Drugim jest nieprzypadkowy, właściwy, fachowy instruktor czy żołnierz z patronackiej jednostki wojskowej. To są dwa filary, które mówią o tym, że jest szansa powodzenia tego projektu. Oczywiście, nie można traktować projektu na takiej zasadzie, że dałem dotację i wskazałem jednostkę. To się nie uda. Jeżeli projekt nie będzie od początku do końca monitorowany, nie będzie w jakiś sposób rozliczany, to po 2–3 latach zaniknie i nie będziemy mieli tych efektów, o które pytał pan poseł, a ja za chwilę je przedstawię, bo – oczywiście – mamy się czym pochwalić.

Jeżeli chodzi o program „Legii Akademickiej". Program „Legia Akademicka" sam w sobie jest przeznaczony przede wszystkim do szkolenia rezerw osobowych, żeby jak największa liczba młodych ludzi – a tutaj akurat studentów wyższych uczelni – była przeszkolona wojskowo. Do tej pory program był prowadzony w dwóch obszarach. Szkolenie podstawowe. Wiadomo, że szkolenie podstawowe jest zakończone przysięgą wojskową. Drugi obszar, to moduł podoficerski w specjalności ogólnej. W zeszłym roku utworzyliśmy takie novum. To nie było eksperymentalnie. To był moduł oficerski z limitem 50 miejsc. Ale moduł oficerski był przeznaczony przede wszystkim dla specjalności niszowych, których wojsko polskie nie kształci albo ma ich niedobór. Przede wszystkim chodzi tutaj właśnie o specjalności cyber i specjalności prawnicze. Akurat tutaj kłania się Żandarmeria Wojskowa, która potrzebuje najwięcej takich specjalistów. Były jeszcze specjalności związane z Wojskami Specjalnymi.

Główny nabór spośród 250 kandydatów, którzy zgłosili swój akces… Było 50 miejsc, ale ich liczbę musieliśmy powiększyć do 75, bo byli po prostu tak dobrzy kandydaci, że nie można było im odmówić i nie przyjąć ich tylko dlatego, że brakowało limitu. Pan minister zgodził się, żeby ten limit powiększyć. Chciałem powiedzieć, że były te trzy moduły. Natomiast w tym roku – też jako novum – chcemy rozszerzyć tę ofertę, żeby studenci trzeciego i czwartego roku, czyli ci, którzy są już po module podoficerskim, ale jeszcze nie mogą podejść do modułu oficerskiego… Wiadomo, że w module oficerskim są ci, którzy spełniają potencjalnie warunki mianowania na stopień podporucznika. Dla nich przewidujemy moduł podoficerski specjalistyczny. W tym roku eksperymentalnie będziemy mieli 250 takich miejsc. Również celujemy w specjalności niszowe – cyber, prawnik, ale również łącznościowiec, czyli w te specjalności, których nam najbardziej brakuje.

Jeżeli chodzi o liczby, o które pytał pan poseł Lasek, oczywiście, to był przewidziany limit szkoleniowy. Nie do końca bym się do tego przywiązywał, ponieważ celem, który określił nam w zadaniach minister obrony narodowej, było przeszkolenie 2600 osób. Troszeczkę to się rozjechało. Planowaliśmy 2600, a uzyskaliśmy 3200, więc jesteśmy ponad tym celem, ponad kreską, ponad tym, co określił nam minister obrony narodowej. Ale to, o czym pan poseł wspomniał, jest prawdą. Ta pandemia na pewno nam tego nie ułatwiła. Pandemia wpłynęła na proces szkolenia w cywilnych wyższych uczelniach. Często składało się tak, że studenci deklarujący pierwotnie chęć przystąpienia do szkolenia pod-

stawowego musieli się wycofywać, ponieważ mieli wykłady zdalne. Terminy egzaminów były przesuwane. Nakładały się z terminami naszych, wcześniej zaplanowanych szkoleń, więc to na pewno nam tego nie ułatwiło.

Oczywiście, „Legia Akademicka" będzie kontynuowana. Zupełnie nowe rozdanie, zupełnie nowa jakość jest w nowej ustawie. Tam mówi się o szkołach „Legii Akademickiej". Myślę, że podstawy prawne będą musiały być inaczej sformułowane. Mam nadzieję czy liczę… Liczymy na to, że będzie możliwość objęcia jeszcze większej grupy szkoleniem odpowiedniej jakości. To jest właśnie klucz, żeby ta jakość była właściwa. Natomiast, jeżeli chodzi o te klasy wojskowe, które są objęte programami Ministerstwa Obrony Narodowej, trzecie i czwarte roczniki z tych klas, które już minęły, to jest to ponad 2460 młodych ludzi, którzy podjęli różnego rodzaju formy służby wojskowej. To jest poziom 30% wszystkich absolwentów. Natomiast w piątej edycji, która będzie się kończyć w tym roku, taką chęć zadeklarowało ponad 1500 młodych ludzi. To jest ponad 40%. Muszę powiedzieć, że 30-32%, to wyniki, które uzyskują Amerykanie. Dotyczy to tych, którzy mają wieloletnie, dłuższe od nas doświadczenie w tym zakresie, więc myślę, że to jest jednak gra warta inwestycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie generale. Jeszcze pan pułkownik miał coś uzupełnić.

Szef zarządu P-1 SG WP płk Bogdan Sowa:

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie dyrektorze. Proszę włączyć mikrofon.

Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wojskowego MON Jakub Mykowski:

Padło pytanie o czas szkolenia w uczelniach wojskowych. Zasadniczy czas szkolenia, to jest 5 lat, ale nie o to chodziło. Jest jeszcze taka forma szkolenia przyszłych oficerów, jak studium oficerskie. Tam mamy czas kształcenia na poziomie 3 miesięcy, 6 miesięcy, 12 miesięcy i 24 miesięcy. Rocznie jesteśmy w stanie przeszkolić powyżej 400 przyszłych oficerów. W zależności od potrzeb ta liczba może być większa bądź mniejsza. Ostatnie lata wskazują, że ta liczba rośnie. Nawiążę jeszcze do WOLI, do wojskowego liceum informatycznego. Wśród wykładowców jest m.in. zastępca dyrektora NCBC pułkownik Chmielewski. Rozmawiałem z nim. Mówi, że obecne trzecie klasy bez problemu radzą sobie z zagadnieniami z poziomu drugiego i trzeciego roku studiów w Wojskowej Akademii Technicznej. To świadczy o poziomie. Ale obiektywnym wyznacznikiem tego będzie to, jak 25 osób – tegorocznych absolwentów – zda maturę. To będzie wyznacznik, jeżeli chodzi o jakość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę.

W takim razie dziękuję państwu. Myślę, że dzisiejsza informacja była wyczerpująca. Jak widać, jest również zainteresowanie wśród posłów tym, co się dzieje. Bo wszyscy, jak tu jesteśmy, zdajemy sobie sprawę, że ludzie są kluczem. Możemy mieć najlepszy sprzęt. Jeżeli będziemy mieli słabe kadry, poczynając od szeregowego, a kończąc na szefie Sztabu Generalnego… Wszyscy są ważni. Jeżeli nie będziemy mieli odpowiednich, dobrze wyszkolonych ludzi, reprezentujących najwyższy poziom żołnierzy, to nasza ojczyzna nie będzie miała bezpiecznego życia, bezpiecznej egzystencji. Dlatego wszystkim państwu zaangażowanym w rekrutację i szkolenie naszych żołnierzy – myślę, że w imieniu wszystkich koleżanek i kolegów – dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie. Zapraszam na kolejne.